

## SOWA

---

PEWNA SOWA SPOD WYSZKOWA  
RAZ CHWALIŁA SIĘ W TE SŁOWA:

- JUŻ OD WIELU LAT SIĘ NIESIE  
SŁAWA MA PO CAŁYM LESIE,

BO NIKT JAK JA NIE POTRAFI  
TAK NAUCZYĆ ORTOGRAFII

I RACHUNKÓW I JĘZYKÓW  
I WIERSZYKÓW Z PODRĘCZNIKÓW.

POSZUKUJĘ WYZWAŃ NOWYCH,  
WYZWAŃ GODNYCH JAJOGŁOWYCH!

WIEDZA TKWI NA KARTKACH W KSIĘGACH  
A JA CZĘSTO PO NIE SIĘGAM,

NIE PROBLEMEM JEST SIĘ DZIELIĆ  
TAK BY WSZYSCY COŚ WIEDZIELI.

KTO Z NAUKĄ MA KŁOPOTY  
NIECH ROZMAWIA ZE MNĄ O TYM,

JESTEM BOWIEM NIE BEZ RACJI  
EKSLIBRISEM EDUKACJI!

JAK SIĘ MOŻNA WIĘC DOMYŚLIĆ  
TŁUMNIE GOŚCIE DO NIEJ PRZYSZLI

I UCZYŁA PANI SOWA  
NA PRZYKŁADACH I W ROZMOWACH:

JEŻ Z SZACUNKIEM I UZNANIEM  
ROBÓTEK POJĄŁ DZIERGANIE,

LIS RACHOWAŁ CORAZ LEPIEJ,  
„RESZTĘ” SPRAWDZAĆ MÓGŁ WIĘC W SKLEPIE

MIŚ POTRAFIŁ PRZEZ GODZINKĘ  
UPIEC SERNIK I MUFINKĘ,

SARNA W KRÓTKIE DZIONKI TRZY  
ZNAŁA WYMIANĘ SŁÓW Z „Ż”,

CZTERY POLNE, SZARE SZCZURY  
ŁYKNĘŁY Z ZASAD KULTURY.

POTRZEB LISTA ROŚNIE STALE  
SOWA CHĘTNIE UCZY DALEJ

PEWNA W SWOJEJ PTASIEJ DUMIE,  
ŻE WSZYSTKIEGO UCZYĆ UMIE.

KOŁO ŚRODY NIESPODZIANKA

WIEWIÓRECZKA PRZYSZŁA Z RANKA

I PO SOKU Z JAGÓD SZKLANCE  
TAK WYŁUSZCZA KOLEŻANCE:

- JAK MAM PŁAKAĆ, NAUCZ SOWO!  
BĘDĘ TĘGO RUSZAĆ GŁOWĄ,

BĘDĘ POCIĆ SIĘ I STARAĆ  
ZACZYNAJMY CHOĆBY ZARAZ!

NIE ZAPŁACZĘ, ŁEZ NIE RONIĘ  
WCIAŻ SIĘ ŚMIEJĘ KIEDY GONIĘ,

SMUTEK W OKU MI NIE STANIE,  
UŚMIECH MAM NA ZAWOŁANIE

PRZEZ TO ZWANA JAK LAS LASEM  
JESTEM TRZPIOTEM I GŁUPTASEM!

PTAK ZADUMAŁ SIĘ W FOTELU  
OT ZADANIE JEDNO Z WIELU!

RUDA KITKĘ WIĘC NAUCZĘ  
BĘDZIE PŁAKAĆ, SZLOCHAĆ, BUCZEĆ!

JEŚLI SPRAWA TAK JĄ DUSI  
TO ZAPŁACZE -TAK BYĆ MUSI!

CZAS NA PIERWSZE JUŻ ZADANIE  
CEBUL Z ŁUPIN OBIERANIE.

ZA GODZINĄ MKNIE GODZINA,  
TU ŁUPINA, TAM ŁUPINA

KULA KULĘ W KUCHNI GONI  
A WIEWIÓRKA ŁEZ NIE RONI!

- NO TO MOŻE – MYŚLI SOWA  
- NA FILM ŁZAWY JEST GOTOWA?

NA EKRANIE OD GODZINY  
CZUŁE SŁOWA, TAKIEŻ MINY,

FILM SIĘ KOŃCZYĆ JUŻ ZACZYNA  
A WIEWIÓRKA? NIE NOWINA!

CHOCIAŻ MINA JEJ NIETĘGA  
PO CHUSTECZKĘ NIE CHCE SIĘGAĆ!

ROZBOLAŁA SOWĘ GŁOWA  
PIÓRA ŁAMIE, CEDZI SŁOWA:

- PRZYJDZIE ME ZAJĘCIE RZUCIĆ  
GDY NIE UMIEM JEDNAK UCZYĆ!

WYPROSIŁA ZWIERZA GRZECZNIE  
- MAM PRZYJŚĆ JUTRO?

- NIEKONIECZNIE!

I PRZEZ TYDZIEŃ W LESIE CAŁYM  
PTAKI SOWY NIE WIDZIAŁY.

GDY WZMOCNIŁA NIECO PIÓRKA  
ODWIEDZIŁA JĄ WIEWIÓRKA,

WESOLUTKA Z KARTKĄ W ŁAPCE  
PRZYCUPNĘŁA NA KANAPCE.

SOWA BACZNIE KARTKĘ ŚLEDZI  
NIC NIE RZEKŁA W ODPOWIEDZI

TYLKO SZCZERZE SIĘ UŚMIECHA  
- OT I JA MIEĆ MOGĘ PECHA.

ODTĄD LEKCJE SWE WZNOWIŁA  
LECZ WIEWIÓRKI NIE UCZYŁA,

Z OWEJ KARTKI Z PORADNIKA  
TAKI WNIOSEK WSZAK WYNIKAŁ,

ŻE NA CAŁYM WIELKIM ŚWIECIE  
ŁEZ U ZWIERZĄT NIE ZNAJDZIECIE,

PRZY TYM WSZYSTKIE RUDE „BASIE”  
ZA WESOŁOŚĆ LUBIĆ DA SIĘ.

SOWA LEKCJĘ TEŻ DOSTAŁA  
MNIEJ SIĘ WOKÓŁ PRZECHWALAŁA

BO NIE WSZYSTKO - TAK WYNIKA  
MOŻNA WIEDZIEĆ Z PODRĘCZNIKA.

*Kasia Sz.*